

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 29

W NIEDZIELĘ DNIA II. KWIETNIA 1802.

Z Wiednia d. 3. Kwietnia.

Dwór szwedziat d. 1 t. m. na 10 dni za-
łobę za s. p. Królową Sardyńską Maryą
Klodyldę.

Nowy nuncyusz papieżki kardynał Se-
veroli miał d. 24 p. m. u Cesarstwa JJ. i całej
familii Cesarzkiej audyencyą, a w 3 dni po-
tem odwiedzali go w iego domu krajowi i
zagraniczni ministrowie, i wyższa szlachta.

J. C. K. M. raczył bywszego w Nider-
landach skarbowego konsyliarza Adriana Mik-
Barbier, i nadwornego sekretarza Jana Breit-
feller de Breitenstein, przez wzgląd na ich
obszerną wiadomość w materji skarbu, aktu-
alnymi konsyliarzami skarbu naytąskawiey
mianować.

Maiorowi korpusu bombardierów baro-
nowi Vega raczył J. C. K. M. stopień pod-
półkownika w nowo wystawionym 4tym
regimencie artylerji naytąskawiey udzielić.

Baron Vega za biegłość swoją w matematyce
jest członkiem wielu uczonych towarzystw,
stany Xięstwa Krainu szanując w niem też
talenta mianowały go na ostatnim seymie
ednomyslnością swoim współczłonkiem. i

dyploma mu z uwolnieniem od tacy wydać
kazali.

Na żądanie tuteyszego posta szwedzkie-
go ogłasza się następujące pismo: " Ponieważ
Król Jmć Szwedzki zezwolił na wydanie
dział i korespondencyi oycy swego s. p.
Gułtawa III. wszystkie zatem osoby wzy-
wają się, azeby odebrane listy od tego Mo-
narchy, które mogą być publiczności udzie-
lone, wydawcy tych dział komunikowały.
Upraszają się na ten koniec, aby one naybliż-
szym sobie ministrom szwedzkim w oryginale
lub w zaświadczoney kopii udzieliły. Mogą ie
także prosto do hrabiego Oxenstierna, byw-
szego nadwornego marszałka szwedzkiego i
kawalera królewskich orderów, do Stokolmu
przesłać, i niech będą pewni, że ich z swemi
tytułami i imionami wydrukowane w działach
znaydą. „

Z Konstantynopola d. 25. Lutego.

Przeszły reiseffendy, Jasib, odebrał od
Porty zlecenie obiechania z szwedzkim kapita-
nem Rhode egipskich portów i w nich poczy-
nienia potrzebnych reparacyj. Oba w krót-
ce udadzą się na fregacie tureckiej do Egiptu.

D. 20 t. m. tutejszy minister francuzki ob. Ruffin odebrał dziś przez góńca bardzo ważne z Paryża depesze.

Zmarły tu C. K. internuncyusz baron Herbert został wczoray z wielkimi uroczystościami pochowany w kościele P. Maryi na Pera. Całe dyplomatyczne ciało wraz z swoimi domownikami znajdowało się na tym żałobnym obrządku.

Goniec austriacki, który tu wczoray przybył, został od rabusiów w europejskiej Turcyi złupiony, i depeszów pozbawiony. Angielski ambasador jest śmiertelnie chory.

Z Paryża d. 23. Marca.

Dzisiejszy Monitor mieści w sobie następującą urzędową wiadomość z St. Domingo:

List generała Leclerc do ministra marynarki z przykładu François na St. Domingo d. 28 pluviöse (17 Lutego 1802) roku X. R. F. Armia St. Domingo..

Obywatelu Ministrze! Donoszę Ci o zajęciu Santo Domingo (miasto w części osady od Hiszpanii nabyte) Port Republicain, port de Paix i o podbiciu rozmaitych okolic tej wyspy. Generał Kervelegau wtargnął do Santo Domingo. Jeszcze nie mam o tem zdarzeniu szczegółowego rapportu: wiem tylko, że część hiszpańska przyjęła woyska nasze, a stronnicy Toussaint są tam znienawidzeni. Generał dywizyi Boudet i kontra admirał Latouche przybyli d. 4 Lutego przed port Republicain. Fregata Bołarka zawiozła tam odezwę rządową. Generał Boudet wysłał adiutanta z listami do urzędników wojskowych i cywilnych. Generał Agé przyjął przyzwolicie tego officyera; ale naczelnicy czarni i kolorowi mieli go w podeyrzeniu, dla tego iedynie, że jest biały, i nalegali, ażeby adiu-

tant generała Boudet wzięty był do aresztu. Agé kazał oświadczyć generałowi Boudet, ażeby nie przedsiębrał gwałtownego wylądowania, albowiem to byłoby hasłem do wyrznięcia białych, i zburzenia miasta. D. 5 Lutego generał Boudet wysadził woyska swoje na brzegach Lamantes, i udał się ku twierdzy Birotton: kommandant bramy otworzył: mieli Francuzi w prawdzie czekać na przyyscie rozkazów generała Dessalines, ale officyerowie i załoga połączyli się z niemi, a tak woyska nasze twierdzę zaięły. Stamtąd obrócił się generał Boudet ku Port Republicain, gdzie przed bramą Leogane 4000 czarnych w porządku do bitwy znalazł. Rabusie wołali, że rozkaz mają przyjąć woyska fran uzkie. Batalion pomknął się naprzód, ale gradem kul przyjęty został. Dano znak do ataku. Sześćdziesiąta osma półbrygada wysadziła bramę Leoganę i wraz z uciekającemi wpadła do miasta. Adiutant Darbois zaiął twierdzę St. Joseph, kędy 400 czarnych na załodze było. Twierdza narodowa i mała twierdza Blocon natychmiast się podały. Wszystkie nadbrzeżne baterye, przez mądre rozporządzenia kontra admirała Latouche zburzone zostały. Trzech officyerów było lekko ranne. Z resztą strata nasza wynosi 15 rannych, a 80 zabitych. Miasto wcale nie ucierpiało. Wszystkie magazyny i kasa wojskowa w ręce nasze wpadły. Czarni znaczną liczbę białych, a między temi adiutanta generała Boudet, obywatela Sales i maytków z wystanego batu z sobą uprowadzili. Jeszcze przed przyysciem naszej eskadry zabito generała artylleryi Lacombe, który był biały. Sądzę, że generał Boudet musiał zaiąć La Croix de Bouguet. Wysłałem generała Humbert z 2 okrętami do Port de Paix. Przyjęto go tam kartaczowem ogniem. Dnia 10 generał ten skutecznie swoje wylądowanie.

Czarni powyrządawszy największe szkody obiedwie twierdze opuścili. D. 12 Lutego generał Humbert znajdował się już o 3 mile z tej strony Port de Paix. W różnych u-tarcz-kach z czarnymi stracił kilku zabitych i rannych. Generał Clervaux, który w departamencie Cibao dowodził, a którego główna kwatery w St. Jago, była nader ważnem stanowiskiem, już się Francuzom poddał. Jest on oliwkowy. Pośrednikiem tego poddania był ob. Mavielle biskup części francuskiej. Brat Touffaint, który częścią hiszpańską zawiado-wał, został stamtąd wygnany. Sądzę, że generał Leplume dowodzący w departamencie południowym musiał się także poddać. Roz-ka-za-łem generała Clervaux wzmo-cnić jedną półbrygadą, dla pociągnięcia nanowó kor-donu ~~wzdłuż~~ części hiszpańskiej. Siedemset oliwkowych od Touffainta wypędzonych na nowo chce w armii służyć, i już po nich 2 fregaty do Kuby wysłałem.

Z Touffaintem odprawiono kilka u-ślnych naradzeń, ale ten czarny i obłudny człowiek nigdy nie dotrzymał co przyrzekł, i tylko chciał czas zyskać dla uchronienia się przed burzą. Otrzymał odemnie 4 dni czasu do namysłu. Gdy ten czas upłynął, a skutku obietnicy nie widzę, ogłosiłem go wprzylączoney tu odezwie nieprzyjacielem ludu francuskiego. Jutro z 3 dywizjami ciągnę do St. Raphael, Dodon, i Les Anses. Jedna dy-wizya u-da-je się na statkach do Gonairer. Spodziewam się, że na pierwszego Ventose (20 Lutego) cała wyspa będzie w naszych rękach. Niepoczniemy, dopóki choć jeden żołnierz Touffainta broń w rękę nosić będzie. Rolnicy kupami do domów powracają. Od-wa-dze woysk francuskich nic nie wyrowny-wa, i tylko z pochwałą mówić o nich moż-na. Flotta z armią ubiegając się o pierwszeń-stwo w męztwie i czynności.

Podpisano *Leclerc*,

Grenier kommissant Chrystopha, Pascal i Allier sekretarze Touffainta poddali się Fran-cuzom. Wydano rozkazy, aby wszyscy chcący się do przyłądku powrócić broń złożyli, i po wyexaminowaniu przyjęci zostali. Będą ustanowione kommisye wojskowe, dla utrzymania porządku i zapobieżenia rozru-cho-m. Wszystkie gry są zakazane.

*Odezwą generała Leclerc do mieszkańców
St. Domingo d, 17. Lutego.*

” W imieniu rządu francuskiego przyno-szę Wam pokóy i szczęście. Obawiałem się zawady w dumnych zamysłach dowódców wyspy, iakoż skutek usprawiedliwił moje podeyrzenia. Niegodziwi ci ludzie oświad-czając w odezwach swoich podległość dla rządu, wiarołomcami się dziś pokazali. Touf-saint odesłał mi swych synów z listem, w którym zapewnia, że tylko żąda dobra osady, i że gotów jest poddać się wszystkim rozkazom moim. Wezwałem go do siebie o-biecując mu stopień generała leytnanta przy moim boku. On odpowiedział w słowach nic niezmi-czających, jedynie dla zyskania czasu do ucieczki. Mam rozkaz od rządu przywrócić wam obfitość i szczęście. Gdybym się był dał uwieśdź przeniemiernictwu jego, o-sada byłaby się nieochybnie stała teatrem dłu-giey domowey wojny. Wyciągam natych-miaś i nauczę tego buntownika, iak wielka jest potęga rządu francuskiego. Wszyscy dobrzy Francuzi osiadli na tej wyspie powin-ni w nim teraz widzieć nierozumną poczwarę. Przyrzekłem Wam wolność; teraz zapewnię Wam iey używanie, zabezpieczę osoby i własności. Dla czego oznajmuję, co nastę-puje: — 1) Generałowie Touffaint i Chrystoph ogłaszają się za zbiegów, nakazując się zatem wszystkim obywatelom onych ścigać, i postę-pować, iak z buntownikami przeciw Rze-plcey. — 2) Od czasu założenia tu głównej

kwatery armii francuzkiej, każdy urzędnik bądź cywilny, bądź woyskowy niesłuchający rozkazów kommandanta armii francuzkiej, jest uznany za buntownika. — 3) Zwiedzeni mieszkańcy, którzy broń podnieśli, mają być uważani, iako obłąkane dzieci, i do plantacyow odesłani, wyjąwszy chyba, żeby rozruchy włączynali. — 4) Żołnierze półbrygad opuszczający armią Touffainta mają być przyjętymi w szeregi francuzkie. — 5) Jenerał Clervaux dowodzą departamentu Cibao, który uznał rząd francuzki, jest potwierdzony na swoim stopniu i kommandzie.,

Następnie list admirała Villaret do ministra marynarki pod d. 17 Lutego z okrętu Ocean na stanowisku przyładowem, w którym opisał wyżej zdobyte dodać:

"Eskadra Ganteauma przybyła tu d. 11 t. m. (z Tulonu.) Wysłałem okręt Jan Bart z 400 ludźmi do Port de Paix, a Mignonne do kontra admirała Maçon. Ten officer dowodzi także woyskiem lądowym w twierdzy Liberté stojącym. W tamtych okolicach panuje porządek i pokoy. Sami plantownicy ścigają buntowników, i wspierają armią. Już prawie całą część francuzką zajmujemy, a w hiszpańskiej i jednego niemaż buntownika chociaż woyna dopiero się d. 6 Lutego zaczęła. Ośm dni wystarczy do uczynienia najsławniejszych zdobyczy, które tę najpiękniejszą osadę rządowizabezpieczą. Codziennie powiększać się będą korzyści, a zmniejszać niebezpieczeństwa. W Port au Prince znaleźliśmy 2,300,000 liwrów. Touffaint niewstydził się dopominać o tę sumę. Zewszę stron wznoszą się skargi przeciwko temu zło czyniący. — D. 15 Lutego przybył kontra admirał Linoix z 3 liniowymi okrętami i 2 fregatami (z Kadyx.) Wiatr przeciwny niedozwolil bato zbliżyć się do tej eskadry, a 2 liniowe okręty Delfaix, i St. Gennaro wpa-

dły na piaski. Nasza flotta pomagała im ile możności. St. Gennaro wydobyty, tylko styr utracił. Spodziewam się że tego okrętu będzie mogła jeszcze używać Rzplta skoro na prawiony zostanie. Delfaix w godzinę po uderzeniu rozsypał się. Kapitan jego Palliere potrafił w porządku na ląd wysadzić woyska, ani jeden człowiek nie zginął. Potrafimy jeszcze maszty i inne rzeczy z tego okrętu wyratować. Fregata Kornelia odpłynęła d. 16 do Jamaiki, a Baionka do Rzpltey amerykańskiej. Kapitan Gourdon kommandant siły morskiej w Port de Paix donosił mi, iż w krotce Mole St. Nicolas będzie w naszej mocy. To stanowisko jest dla nas nader ważnem.

List admirała Villaret Joyeuse do kommandanta siły morskiej angielskiej w Jamaice z stanowiska Cap François na okręcie Ocean d. 17. Lutego.

Mości Panie Admirale! Spieszę się uwiadomić W Pana, że flotta francuzka przybyła do St. Domingo. Zbuntowani Murzyni przyjęli nas ogniem i mieczem. Przyładek obrocono w perzynę, ale równiny i przyległe posady w dzielności woysk naszych i w ucieczce buntowników ocalenie swoje znalazły. Potężna armia przywroci na tej osadzie porządek, iaki iej prawa macierzyńskiego kraju przepisują, i ustali zbawienne zasady, na których wspiera się wspólny interes mocarstw Europy względem ich antylskich siedlisk. Ważność i pożytek tych zamiarów, szczęśliwe przywrocenie pokoju między Anglią i Francją czynią mi nadzieję, że buntownicy nie znajdą nigdzie przytułku, i poki osada jest w oblężeniu, żaden przyziacielski okręt do portu przez buntowników posiadanego nie zawinie. Zacięty upor tych buntowników, pomimo klęsk ciągłych, jest widocznym skutkiem planu powszechnego powstania, które na Gwadelupie, Martynice, Tabago, Grenadzie,

Dominice wybuchnęło. Skutki tego byłyby okropne dla Europy, gdyby pożar buntu, wczynie przydużonym nie został; ale armia francuzka zajęła Kap, twierdzę, Liberte, port de Paix, Przylądek, Latortue, i port Republicain, a w części hiszpańskiej najważniejsze stanowiska. Wszystko zapowiada nayspomyślniejsze skutki, jeżeli, iak się spodziewać można, znajdziemy pomoc usiłowań naszych, któreby nieprzezyrane wypadki potrzebowały. Urządzenia gabinetu londyńskiego, i znana uczciwość Anglików każą mi się spodziewać, Mei Admirale, że w przypadku przeciwnych wydarzeń, znajdziemy w portach Jamajki obfitość i wsparcie. Minister Króla Jmć W. Brytanii oświadczył, że zawarty dziś pokoy nie jest pospolitym pokojem, ale szczerem połączeniem się dwóch pierwszych świata narodów. Mości Panie admirale, nie odemnie zależy przepowiedać, iak daleko to proroctwo się dopełni. Podch'ebiam sobie jednak, że nasze spokojne znaczenie się przystoi obu narodóm, które długoletnią wojna nauczyła, iak się szacować mają; ażebym tem większy dał W Panu dowod moiey ufności, przesyłam mu wierny opis naszej potęgi w portach St. Domingo. Od d. 5 Lutego przybyło 25 liniowych okrętów z których liczby 5 hiszpańskich do Hawany popynęło, a 3 były tylko przewozowemi, to jest bez armat. Ta flota razeni z fregatami i innemi statkami lekkimi przywiozła 16,000 lądowego woyska. W krótcie spodziewam się 6 innych wojennych okrętów, między któremi 3 bawarskie zostaną do ich osad odesłanemi. Tedywizyc przywieść mają około 6000 żołnierzy, a za niemi w krótcie inne oddziały przybędą. Nie za długo odesłę wszystkie prawie lekkie statki i 7 liniowych okrętów do Francyi. Widzisz więc W Pan z tego szczerego wyznania, że

wszystkie uzbrojenia rządu francuzkiego mają iedynie na celu przywrócić publiczne bezpieczeństwo, i wielkie dzieło powszechney pacyfikacyi ustalić. Przyymiy Admirale odemnie zapewnienie tego szacunku z iakim &c.

Podp. *Villaret Joyeuse*.

Ob. Coullomb został mianowany jeneralnym sekretarzem ministra interesów wewnętrznych.

Pani Genlis otrzymała od ministra wolne mieszkanie w pałacu narodowym, gdzie przedtem mieszkał ob. Gregoire nim ieszcze został senatorem.

D. 17 t. m. sławny Napper Tandy po 8 dniowej żegludze z Irlandyi przybył do Bordeaux.

Ułożony jest projekt, ażeby w przeciągu 3 lat podwoić marynarkę francuzką: gdyby zaś liczba marynarzów narodowych nie była dostateczna, na ten czas mają zaciągnąć marynków z północy.

Żołnierze 83ciey półbrygady nawięcey przyłożyli się do ugaszania pożaru w Bordeaux. Chciano ich za to wynagrodzić, lecz oni niechcąc przyjąć nadgrody, żądali aby ią dał temu obywatelowi, który nawięcey szkody poniósł.

W tych dniach Xiążę Następca Oranii znajdował się na posiedzeniu instytutu narodowego.

Ob. Mentel członek instytutu narodowego otrzymał zlecenie zrobić kulę ziemiopisarską dla pierwszego konsula.

Słychać, że jenerał Desfoles niechce przyjąć urzędu członka rady wojenney, i że ob. Gau, to miejsce otrzymał.

Z Baionny donoszą, że tamtędy przewożono wiele kosztowności dla dworu madyckiego.

Z Rouen okręt Aimable Celeste odpłynął prosto do Petersburga.

Niektóre dzienniki żałą się, że mało okrętów zawia do Bordeaux, Nantes &c. gdy tymczasem niezmierna moc towarów codziennie do Antwerpii przybywa, dla łatwiejszego przemycenia, któremu rząd nie zapobiega.

Podług najświeższych doniesień, ludność części hiszpańskiej St. Domingo rachuią 125,000 dusz, to jest: 110,000 wolnych, a 15,000 niewolników, zaczętem nie wypada 40 ludzi na milę kwadratową.

Margrabia Mos został mianowany posłem hiszpańskim w Neapolu, hrabia Campo d'Alange ambasadorem w Lizbonie, Xię Castelfranco w Wiedniu, a baron Fries w Londynie.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego d. 20 t. m. rady stanu Emery, François z Nantes i Jollivet czytali odezwę pierwszego konsula zwołującą nowe posiedzenia ciała prawodawczego na 15 Germinal, które aż do 1 Prairial potrwaia, (od 5 Kwietnia do 21 Maia.) Prezydent potem wniósł, żeby teraźniejszy posiedzenia zakończyć, ponieważ nie ma nic do czynienia. Jednomysłna zaśła zgoda.

Do trybunatu w tymże celu wystąpi byli radcy stanu Lacuée, Shée i Flerieu. Lacuée rzekł: Posiedzenia ciała prawodawczego kończą się; lecz gdy konieczne i nieodbitie potrzebne ustawy dla utrzymania porządku i ekonomii polityczney nie zostały uchwalonemi, zatem konsulowie zwołuią nadzwyczajnie ciało prawodawcze na dzień 15 Germinal. Prezydent odpowiedział: " Nowe prace trybunatowi zapowiedziane, dadzą nam sposobność okazania nowych dowodów naszej gorliwości o dobro kraju. „

Konsul pierwszy mianował obywatela Desgouttes kommissarzem związków handlowych w Gothenburgu, a ob. Souchay agentem handlowym w Lubece.

Popis wojskowy nakazano nawet w Piemencie zaprowadzić.

Jest pewna, że pokóy ostateczny w tych dniach podpisany będzie.

Pierwszy konsul zaraz po zawarciu pokoju odprawi podróż wewnątrz Francyi.

Murzyn Telemak mianowany od jenerała Leclerc prezydentem w Cap Français został potwierdzony na tym urzędzie od pierwszego konsula. Kapitan Magon kontra admirałem mianowany. Trzech officyerów i jeden kapral, którzy się dystygnowali pod twierdzą Liberté zostali pałaszami a ostatni karabinem udarowani.

Dalszy ciąg jenerałów francuzkich. —

III. Podział jenerałów, którzy nie należeli do czynnych armii w ostatnich kampaniach, ale w poprzedzających wstawili się. — 1. Jourdan, bywszy dowódzca armii północney ostatnich miesięcy roku 1793, armii Sambry i Mozy w kampaniach r. 1794, 1795, i 1796, armii Dunaju w r. 1799, dwakroć członek rady 500, jest teraz najwyższym rządczą w Piemencie. — 2. Ernouf, szef jenerał sztabu wszystkich armii pod dowództwem Jourdana, jest teraz mianowany jenerał inspektorem piechoty w Cisalpinii i Liguryi. — 3. Bernadotte, jen. dywizyi armii Sambry i Mozy w kampaniach 1794, 1795, i 1796, a włoskiej pod Bonapartem w r. 1797, dowódzca armii Renu w pierwszych 5ciu miesiącach roku 1799, potym minister wojny; w r. 1800 nadzwyczajny radzca stanu i kommandant armii zachodu, która przy końcu roku 1801, była rozpuszczona, jeszcze nie wszedł do rady stanu iako członek zwyczajny. — 4. Hedouville, szef jenerał sztabu armii zachodu pod Hochem i Bernadottem, sprawowawszy, krótko urząd jenerała inspektora piechoty w dywizjach wojskowych XII. stey, XIII. stey XXII. giej, w dawney Bretagne i Touraine, iedzie teraz, do Petersburga na urząd posła

Rzpltey przy dworze tamecznym. — 5. Le-fevre, jen: dywizyi armii Sambry i Mozy w kampaniach r. 1794, 1795, 1796, i 1797, armii Dunaju w r. 1799, jest teraz członkiem senatu zachowawczego. — 6. Kellermann, jen. dywizyi armii Renu i wewnętrzney w roku 1792 i 1793, dowódzca armii włoskiej roku 1796, armii Alpów przy końcu 1795 w 1796 i 1797, teraz jest członkiem senatu zachowaw: — 7. Beurnonville, jen. dywizyi armii północney, dowódzca armii Mozelli, potym minister wojny, w tym charakterze wydany od Dumouriera Austriackiemu woysku; ostatnich dni r. 1795 zamieniony w Bazyllei, w roku 1796 dowódzca woysk francuzkich w Hol-landyi, po Jourdanie tymczasowy dowódzca armii Sambry i Mozy, dotąd pełnomocny mi-nister Rzplitey przy dworze Berlińskim. — 8. Lafayette, wodz armii des Ardennes, po dniu 10 Sierpnia zbiegły, areztowany na gruncie Leodyskim, przez lat kilka więziony, ży-ie teraz prywatnie w dobrach swoich pod Me-lun w departamencie Sekwany &c. Marny. — 9. Charbonnier, wodz armii des Ardennes w pierwszych miesiącach kampanii r. 1794, jest teraz komendantem twierdzy Mastrich.

(Reszta potem.)

Z Londynu d. 23. Marca.

Do tego momentu pokoy w Amiens ie-szcze nie jest podpisany, ale negocyacye tak już daleko są posunięte, że ieszcze w tym tygodniu spodziewamy się jego podpisu. Wczo-ray zrana przybył tu nader szypko z Amiens młody Hunter gońcem. Zaraz po odebraniu przewiezionych przez niego depeuszów, zgromadziła się rada gabinetowa, która aż do wie-czora trwała. P. Hunter późno już w noc do Amiens z odpowiedzią, a P. Dressler z depe-szą do Paryża do P. Jackson wysłanemi zo-stali, Wczoray Ob. Otto wysłał gońca do pierwszego konsula. Domyslaią się, mowi

gazet *the Times*, że pierwszy konsul niebył kontent z przybierania zbrojney postawy na-szego kraiu, i że z tego także powodu Mo-nitor niektóre uwagi w tej mierze czynił. Hiszpania naywięcey trudności w negocya-cyach czyniła; ale pierwszy konsul miał ie-y oświadczyć, iż jeśli dłużej opierać się będzie, tedy ón sam bez Hiszpanii zawrze z Anglią pokoy.

Eskadra nasza w Jamayce została 12 li-niowemi okrętami zmocniona.

Kapitan Gaitskel przywiozł tu w sobotę wiadomość o śmierci walecznego jenerała O'Hara. Jedni przeznaczają jenerała Foxa, drudzy Trigge rzadcą w Gibraltarze.

Listy z wyspy Tabago pod 5 Lutego donoszą, że obawa buntu Murzynów już przeminęła. Plan ich był zapalić cukrowe trzciny, a iakby biali przyrzekli gasić ogień, mieli ich pozabijać i broń ich zabrać.

Do pensyow i cywilney listy niedostaie ieszcze 1 mill. 161,143 f. szt. Samzy Królowy należy się ieszcze 14,500, Xciu Walli 15,000, Królownie Karolinie 21,967, Xciu Jork 3000, ambasadorom i zagranicz: ministrom 102,236 f. szt. i t. d. Król Jmć bierze rocznie na utrzy-manie swojej osoby 60,000, a Królowa 58,000 f. szt. Nasz ambasador w Konstantynopolu bierze na ten rok 5216 f. szt. ambasador w Petersburgu 6496 f. szt. poseł w Wiedniu 5657 f. szt. w Berlinie 5318 f. szt. a w Dre-znie, 3320 f. szt. W roku 1786 ledwo po-łowę tego kosztowały poselstwa. Całkowite dochody Irlandyi wynosiły w roku przeszłym 9 mill. 435,896 f. szt.

Gazety nasze przywodzą następujący stan armii francuzkiej na początku tego mie-siaca: Konsularney gwardyi 6000; jazdy i dragonii 22,000; strzelcow konnych i husa-rów 30,000; artylerystów, minerów i pon-tonierów konnych i pieszych 19,000; linio-

wey piechoty 250,000, letkich woysk 60,000, Ogółem 387,000 ludzi. Szwaycarowie, Polacy i żandarmery nie wchodzą do tego rachunku. Popisowych do woyska jest 1 mill. 200,000 głów.

Gazeta z St. Vincent pod d. 30 Stycznia donosi o przybyciu tam francuzkiej fregaty, która przywiozła wiadomość o maiącej wkrótce nadeść francuzkiej eskadrze na podbicie Gwadelupy. Taż gazeta donosi o zatonięciu przy Martynice jednego statku z Gwinei z 300 niewolnikami, z którego tylko 8 osób wyratowano. — Sąd Pensylwanii wydał wyrok, iż trzymanie niewolników nie jest przeciwne ustawom. Sąd zaś północney Karoliny ogłosił ostatni akt kongressu zakazujący w prowadzania Murzynów, iako zgodny z konstytucją.

Sześć liniowych okrętów znajduje się zawsze pod admirałem Saumarez w Gibraltarze. Jedna brygada wojskowa uda się z Gibraltaru do Jamajki. Wiele irlandzkich regimentów, które z Egiptu powróciły, są tam także przeznaczone. Siła wojskowa w osadach zachodnich Indyy ma także być powiększona dla wstrzymania Murzynów od buntu.

Trzysta niemieckich rekrutów wyszło z wyspy Wight do Jamajki i jeszcze tam holenderska artylerya popłynie.

Tłumaczenie „Najpamiętniejszego roku P. Kotzebue,„ jest tu bardzo czytane. W przeszłym tygodniu grane było na teatrze Kowentgarden Stworzenie świata Haydna.

Wszyscy prawie czarni na St. Domingo są ćwiczeni w broni. Prywatne listy podają liczbę woyska, które Toussaint na początku tego roku utrzymywał 25,000 ludzi. Francuzi wysadzili tam 25 do 30,000 ludzi.

W liście z Bassora pod d. 4 Września 1801 na Konstantynopol tu przybyłym, czy-

tamy, że Beduinowie arabscy, którzy iefzcze w roku 1798 grozili stronnikom Mahometa, znowu się powyżej pułstyni uzbroili, i wkrótce znaczną liczbę ludzi za ich poszło nauką. Wiara ich zasadza się iedynie na czczeniu samego Boga bez przepisanego obrzędu. Koranowi zupełnie się przeciwia. Naczelnik tego arabskiego pokolenia, który nappierwszy tę naukę rozszerzać zaczął, był w obozie swoim zamordowany; po nim nastąpił jego krwawy syn, który każdego gdy się w jego dostanie ręce, a niechce przyjąć jego nauki, zamordować każe. W Bagdadzie za bliżeniem się ich, wielka wszystkich przejęła trwoga i wystawo przeciw nim wojska.

Jeden angielski lekarz, rownie szczęśliwy w postrzeżenia iak niemiecki lekarz Gall, utrzymuje, iż ludzie obdarzeni przyjemną postawą i piękną ręką, rzadko kiedy posiadają wielki rozum.

Jeden Kwakier przejeżdżał przez wąską ulicę na przedmieściu iedno konnym wozkiem, przez którą nie można się było wyminąć. Wtem potyka go także iednokonnym wozkiem młodzik londyński. Jeden z nich musiał koniecznie wrócić się, ale żaden niechciał. Młodzik rozgniewany oświadcza, że nie ustąpi. Kwakier odpowiada: „ja iestem starszy od ciebie, i spodziewałbym się, że mi powinienes ustąpić. Młody faufaron oświadcza groźnie, że tego nie uczyni, i zaraz dobywa gazety z kiefzeni i zaczeka czytać. Kwakier widząc to, dobywa fajki, krzefze ogień i zaczeka spokojnie palić. „Przyjacielu, rzecze wolnym głosem do Młodzika, iak przeczytasz gazetę, proszę Cię o nią. „Porywczay Młodzik widząc, że nie przełamie zimnego uporu Kwakra, rad nierad cofnąć się musiał, przeklinając Kwakra.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W NIEDZIELE DNIA II. KWIETNIA 1802.

Dalszy ciąg Wiadomości o Królestwie Darfur.

Do innych własności, które różnią Furyanów od czarnych, należy iestzcze tyskliwa czerwoność ich skóry, daleko większa siła, i grubość kości. Oczywiście tak są bystre, że od jednego spojrzenia wszystko obejmują. Mało jest między niemi krótko widzów, a prawie niemałz ciemnego: zęby ich nadzwyczaj są białe, na ból ich rzadko się uskarżają, i nieutracaia onych do późney siwizny. Furyanie równie jak ich wzyfscy sąsiedzi mają zwyczaj często je sobie chędożyć, doczego używają pączków leżących raczey ości drzewa od Arabów Shau zwanego, którego liście tak przykry smak mają, iż ich i wielbłądy iestdż niechęć. To drzewo rośnie obficie w kraju Darfur przy źródłach stonych w Wadieshab pomiędzy Sweini i Birhel-malha na granicy północney.

Robak gwineyski zwany Fertit jest pospolitą chorobą niewolników. Iestzcze nie wiemy z pewnością czyli ta choroba jest zaraźliwa. Jest to biaława nabrzmiałość, która z początku jest twarda i ból niezmierny sprawia. Raz pokazuje się około kolan, drugi raz na udach, często nawet na stopach.

Gdy ta nabrzmiałość pęknie pokazuje się biały robak, którego powoli wyciągaia po czym z rany wiele materyi wycieka. Jeżeli się przypadkiem robak urwie, na ów czas wiele skutków następuje, które częstokroć do 6 miesięcy trwać zwykły. Nayczęsciej ta choroba na początku zimy panuje, lecz za nastąpieniem lata niknie natychmiast.

Ruptura jest bardzo rzadko. Zaraza z-

rozkoszny nie iest tam tak niebezpieczną jak w Europie. Furyanki robią z różnych korzeni napoy wielką moc na choroby mający.

Niezdaje się aby Furyankom natura tak łatwe porodzenie dała, jak niewiałtom arabskim, ztem wżyskim długo nie bawia w łózkach, i zaraz przyymują starania około dzieci.

Obrzezanie razem z religią mahometanśką tu wprowadzone zostało, iednak ile możliwości odwołczą go. Fizyczne byty powody do podobnegoż z niewiałtami postępowania. Pod toż podciaga się sztuczne zamykanie części rozkoszy u kobiet, a osobliwie u niewolnic dla przeszkodzenia obcowaniu. Gorączność klimatu sprawia, że żaden inny sposób nie iest skuteczny.

Niewolnicy rzeżący dla sprzedania ich do Kairu lub Konstantynopola, muszą się tej operacyi poddawać w wyższym Egipcie, gdzie mieszkające familie mają przywilej odbywania tego starożytnego zwyczaju. Liczba takowych niewolników nie iest znaczna, aniektorzy nawet życie utraciają. Niewolnicy przeznaczeni dla darfurskiego Sultana bywają w iego pomieszkaniu kastrowanemi.

I to rzecz iest godna uwagi, że Darfuryanie, tak jak i wyspiarze morza północnego ciała rozmaicie malują.

Gospodarstwo.

Uprawa roli w Darfurze nie iest zaniedbana zupełnie, sieia tam pszenicę, proso, sesam i t. d. Proso iest głównym płodem, którego mieżkańcy na pokarm używają. Zaraz za zaczęciem czasu dżdżystego, właściciele biegną natychmiast z całą czeladzią w

poie, kopią narzędziem podobnem do motyki doły w które kukurydzę, proso lub pszenicę rzucają, i nogami zakopują. Pierwsze zboże zostaje w ziemi około 2, a ostatnie około 3 miesięcy. Gdy się już zboża dostają natychmiast niewiaſty i dzieci idą w pole, i rękami kłosy zrywają, słomę w polu zostawiając, którą potem na inne potrzeby obracają. Kłosy znoszą do domów w koszach, a tam nader nie zgrabnie wymłóciwszy ziarna do schowania suszą na słońcu, i potem w iarach słomą wystanych chowają. Z tego zboża robią chleb, nakształt cienkich placków; przednieysi każą z maki różne potrawy robić.

W ogrodach sieją soczownicę, groch i inne strąca, różne gatunki melonów, ogurki, dynie, krzewia różne, gorczycę, pieprz kayenſki, tytoń i t. d. Tytoń Arabom za ryż przedają. — Między owocowemi drzewami znajduje się Tamarynda mająca owoc podobny do jabłka, Heyl wydające pewny rodzaj daktylów, i drzewo daktylowe, które jako i dzika figa jest tu ſprowadzone z Egiptu. Z drzewa Sunt zbierają mieszkańcy gumę, poſełając ją przez karawany na sprzedaż do Egiptu. Oprócz tego znajduje się jeszcze wiele drzew i krzewiów, kraj ten okrywających oprócz miejsc skalistych.

Zwierzęta w Darfurze są rozliczne, z tych znacznieſze są: wielbłąd, koń, ośle, woł, dwa rodzaje owiec, kilka rodzajów psów, kory domowe, i różne gatunki drobiu. Wielbłądy są różney barwy, i rozmaitey wielkości. Z zachodnich i południowych okolic mają sierć białą, lub iasnobrunatną. Przyprawdżane z Kardofanu i krain wschodnich są czarne, ale mniej poiętne od pierwszych. Samce są nader gniewliwe, i poſpolicie ka-

ſtrowane. Mięso z samicy zwane Naka jest bardzo smakowane od Furyanów. Mleko wielbłądzie poſwszechnym jest pokarmem. Co do mocy nie wyrownywają arabſkim i fezańskim; rzadko darfuſki wielbłąd udźwignie 5 cetnarów. Znajdują się w tym kraju i dromedary, z Sennaar ſprowadżane. Zwierz ten tak ſzybko biegnie, iako też i nader długo wytrzyma bez picia. Konie są rzadkie i poſpolicie od Arabów chowane; są roſłe, żywe, jednak poddaające się; używają ogierów i klacze do wierzchu, jednak prócz dworzan i żołnierzy nawięcej oſłami jeżdżą. Pokolenia w krajach wodniſtych mieszkające trzymają wiele bydła i to na iarmarki do miast przypędzają. Mięso bydłce jest poſpolitym pokarmem Furyanów, równie iak kozie i owcze, których tam do 4 gatunków liczą. Z pomiędzy ptaków domowych nawięcejſze są: kury, trukawki, ſynogarlice i poſpolite gołębie.

Co do dzikich zwierząt znajduje się w Darfurze: 2 gatunki małp, lwy, ryś, hyeny, wilki, ſzakale, żbiki, nosorożce, żyraffy, i konie morskie, a nad brzegami rzeki Bah el Ada nierzadko widzieć krokodyle, nakoniec bawoły i słonie. W uprawnieszych okolicach rzadko ujrzy dzikie zwierzęta wyiawſzy ſzakale, i hyeny. Ostatnie kupami wpadają w noc do wiosek, i porywają wſzystko co mogą unieść: zabijają oſłow, i psy, młękają się nawet ludzi i odgłosu ſtrzebiy. Lwy i lamparty bywają wyławiane przez Arabów, którzy z nich zdejmują skóry; te przedają a czasami mięso jedzą, w mniemaniu, że z tego pokarmu nabywają odwagi i ſily.

(Reszta potym.)

D O N I E S I E N I A.

Dzieło pod tytułem: O Litewskich i Polskich Prawach, o ich duchu, źródłach i o rzeczach w pierwszym Statucie dla Litwy wydanym 1529 r. zawartych, przez Tadeusza Czackiego, już pod sądem publiczności od kilku miesięcy będące w dwóch Tomach jest na sprzedaż w Krakowie u J. P. Mawa i u Pana Wieczerzyńskiego w domu J. W. Dembińskiego S. W. na Sławkowskię ulicy. Dwa Tomy z 14 tablicami monet narodowych i z ich ewaluacją od 1300 r., rozległości przestrzeni, reprodukcji i ludności kraju, łanów i włoſk, różnego gatunku exportacji krajowej od 1649 r., podnoszącej się ceny dobr i różnych produktów i ceny pracy człowieka, nakoniec wyſstępów i kar w różnych epokach; koſztują w monecie tutejszey po zł. 50. To dzieło owoc kilkunastoletniego zbioru, a dość długiey pracy, przyjęte względnie od Króla Pruskiego, i tłumaczyć na niemiecki język dla pożytku kraju złeczone, równy ſzacunek mające w Roſyi, ſzukane z chlubną dla autora od kupujących ciekawością w krótkim czasie przestanie być kupowanym, gdyż ustawny pokup czyni coraz bardziey rzadszym to dzieło. Wreszcie każdemu Polakowi przypomnieć można co na pierwszej karcie tych ksiąg napisano: Nulli mihi ſatis eruditi videntur, quibus nostra ignota sunt.

Dnia 17. Maia 1802. roku i w następujące po sobie dni będą w Ces. Król. zachodnio-galicyskiej administracyi dobr krajowych kancelaryi w Krakowie pod Nrem 486. od godziny 9tej rana aż do 12tej, po obiedzie zaś od 3ciej do 7mej następujące kameralne dobra przez publiczną licytacją na 3 po sobie następujące lata w aredę wypuszczone.

W KRAKOWSKIM CTRKULE.

W RADZINSKIM CTRKULE

Kameralne i funduszowe dobra.

Strzyżew	1160	—	27	—
Zwola i Suchawola	1375	—	—	—

Pierwszy ogłos.

W BIALSKIM CTRKULE.

Karwin	2304	ryn.	8	kr.
Xiążnice	6126	—	12	—
Modrzany Woytostwo	321	—	—	—
Sierostawice	5116	—	6	—
Proszowice	5135	—	—	—
Czubrowice	—	—	—	—
Sutków	180	—	12	—

Buzisk	647	—	55	—
Mogielnicy	2700	—	—	—
Kobylany	2599	—	50	—
Kośmototy	—	—	—	—

W SIEDLECKIM CTRKULE.

Probostwo Latowickie	707	—	—	—
----------------------	-----	---	---	---

W KIELECKIM CTRKULE.

W KONSKIM CTRKULE.

Ruda i Szewce	—	—	—	—
Starostwo Welec	—	—	—	—
Zboruwerk	2616	—	12	—
Murowana wola	220	—	—	—
Winiary	—	—	—	—

Gilczow	—	—	—	—
Łęgonice	—	—	—	—

Akademickie dobra.

W KRAKOWSKIM CTRULE.

W RADOMSKIM CTRKULE.

Podkania	1209	—	—	—
Zwola	—	—	—	—
Zielonka	2285	—	—	—
Woytostwo Jastrzab	440	—	42	—

Łobzów	1023	—	30	—
Gramatyka	250	—	—	—
Szczodrkowice	2171	—	—	—

W KIELECKIM CTRKULE.

Gartatowice	2885	—	47	—
-------------	------	---	----	---

W LUBELSKIM CTRKULE.

Michow	—	—	—	—
--------	---	---	---	---

W SANDOMIRSKIM CTRKULE.

Szewce	—	—	—	—
--------	---	---	---	---

Przytym podaie się do powszechney wiadomości.

Po pierwsze. Iż każdy oprócz żydow i małoletnich chrześcian licytować może.

Po drugie. Ten, który nie dla siebie, lecz na cudzą osobę licytować chce, powinien podług prawa przepisana plenipotencyą być opatrzony, kiedrą kommissyi licytacyney przed rozpoczęciem licytacyi oddadź powinien.

Po trzecie. Powinien każdy mający chęć licytowania przed licytacyą 10tą część fiskalney ceny za wadium złożyć, i na ten czas dopiero wolno mu będzie wraz z innemi licytować, które do wadium, gdyby w przypadku nie zaliczytował, po skończonczoney licytacyi oddane będzie.

Po Czwarte. Powinien się każdy licytant tym wywieść, iż w stanie jest przepisana kaucyą w przyzwoitym czasie złożyć.

Z Ces. Król. Zachodnio Galityys. Dobr rządowych Administracyi.

W Krakowie d. 26 Marca 1802.

Jozef de Melnicki mp., C. K. guber. kons. i rząd.
dobr administrator.

Podaie się do wiadomości, iż partya win roku 1781 beczek 9, antatkw 9, a roku 1783 beczek 11, antatkw 13 w dniu 10 Maia roku terażniejszyego we wsi Kierzkowie pod Radomiem nawięcey za nie dającym sprzedana będzie. Zyczący sobie nabycia win takowych zechcą się znajdować w oznaczonym dniu we Wsi Kierzkowie.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galityi Zachodniej na żądanie Pani Katarzyny Niedziatkowskiej prawem przekonywającej, wszystkim, którym o tem wiedzieć należy Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Rzeczycza mokra w cyrkule Sandomirskim leżące Pana Teodora de Symonowicz prawem przekonanego dziedziczne, na zapłacenie summy kapitalney 86,696 zł. pol. 3 gr. z prowizyą od d. 5 Lutego 1792 po 7 od sta rachować się mającą, tudzież summy prowiz. onalney 28,034 zł. pol. 17 gr. 2 sz., niemniej kwoty 806 zł. pol. 18 gr. wraz z kosztem prawnym, przez licytacją publiczną sprzedane będą, a to pod następującemi warunkami:

1) Ażeby kupujący dla pewności aktu licytacji sumę 4000 zł. pol. iako wadium czyli zakład złożył:

2) Ażeby wierzycielowi prawem przekonywanego wolno była dobra na sprzedaż wystawione bez złożenia zakładu licytować:

3) Ażeby summy do funduszu religii należące za opłaceniem czynszu przy dobrach zostawione były:

4) Ażeby, jeżeli się przed licytacją lub w samym akcie licytacji żadni wierzyciele, którzy się Edyktem niniejszym wzywają, nie zgłoszą, kupujący po approbowanej przez sędziego licytacji, Pani Niedziałkowski prawem przekonywającej gotową satysfakcją w dniach 14 uczynić był obowiązany, gdyż inaczej z jego szkoda i jego kosztem dobra rzeczzone powtórnieby na sprzedaż przez licytacją wystawione były.

Gdyby zaś wierzyciele zgłosić się mieli, tedy wprzód między niemi i Panią Niedziałkowską prawem przekonywającą prawo pierwszeństwa rozstrzygnięte bydź musi, po czym skutecznym dopiero wypłata następować będzie.

Ktokolwiek więc dobra rzeczzone kupić sobie życzy, ma się d. 26 Czerwca r. b. o godzinie 9 rana w C. K. Sądach tutejszych zjawdować.

Edyktem nadto niniejszym wszyscy wierzyciele na dobrach tych zabezpieczeni, nie oczekując osobnego wezwania, pod tem ostrzeżeniem wzywają się: że ci, którzy w przeciągu wyznaczonego terminu nie zgłoszą się, ani przeciw kupującemu czyli dobra te przyymującemu, ani do dobr samych Rzeczy, Motrey prawa żadnego już mieć nie będą, ale satysfakcyi swoiey z ceny szacunkowey lub z innego majątku swego dłużnika poszukiwać będą musieli. W Krakowie d. 23 Lutego 1802.

Pod niebytność Jasn. Wielmożnego Prezesa.

J. F. Krausz.

W. Roskoschmy.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
Elsner.

Niniejszym Edyktem Józef Lewicki uniwersalny Galicyi Zachodniej adwokat massie sukcesyonatney ś. p. Bernarda Niegolewskiego Opata od C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich dodany kurator, nieprzytomnego Franciszka Niegolewskiego niniejszym Edyktem następnie cytuje by ten stosownie do przepisu praw krajowych deklaracyą o dostąpieniu majątku po tymże ś. p. Bernardzie Niegolewskim Opacie w przeciągu roku i niedziel sześciu do Sądów Szlacheckich tutejszych podał, gdyż w przeciwnym razie stosownie do przepisu praw postąpiono będzie.

Józef Lewicki.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Wielebny Xiądz Józef Bogucicki Proffesor Emeryt Akademii Krakowskiej Proboszcz Igołomski dnia 26 Grudnia 1798 roku z tym się pożegnał świętem, i krewnych swoich, których jednak nie wymienił, testamentem dziedzicami postanowił.

Gdy zaś C. K. Sady tutejsze nie mają wiadomości, gdzie zmarłego testatora krewni dziedzicami postanowieni zostają; oni przeto upominają się; ażeby w przeciągu roku jednego i niedziel sześciu prawo swoje do dziedzictwa w C. K. Sądach tutejszych okazali, gdyż inaczej to dziedzictwo z nadgłaszcającemi się będzie pertraktowane. W prz. padku zaś, gdyby się nikt nie zgłosił, cały ten majątek przez C. K. Sady tutejsze administrowany, i na koniec za niemający właściciela uważany będzie. Dano w Krakowie d. 9. Stycznia 1802.,

Józef de Nikorowicz..

Józef de Cronenfels..

W. Roskoschmy..

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Sukcesorowie ś. p. Michała i Zofii Nunaśtow małżonkow mając dworek muirowany wraz z gruntem i ogrodem w Krakowie wydziale zcim ulicy Szerokiej pod Nr. 6tym narożnie naprzeciwko kościoła Jchm. Xży Karmelitow na Piasku stojący każdego czasu do sprzedania, a to za gotowe pieniądze. Zuczym ktoby sobie życzył takowy dworek nabydź niech się zgłosi do J. P. Burmistrza tegoż wydziału: pod Nr. 77 mieszkającego, gdzie o cenie i kondycyach zupełną poweźmie wiadomości.

GAZETY KRAKOWSKIE

W Krakowie dnia 11. Kwietnia 1802.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stolecznego Krakowa mocą niniejszego Edyktu, wszystkim komu o tem wiedzieć należy, do powszechney podaie wiadomości, iż pertraktacya majątku po niedy Beniaminie Cypś kupcu i mieszczaninie Krakowskim pozostałego, na żądanie opiekunów małoletniej Józefy Cypśowny, Pani maryanny Cypśowy, tudzież PP. Józefa Ebenbergera, i Jakóba Mączynskiego dnia 28 miesiąca Kwietnia o godzinie 10 zrana tu w tutejszym magistracie rozpocznie się.

Wszyscy zatem którzyby do rzeczoney masy iakowe pretensye, czyli to dłużne, lub też z następstwa pochodzące mieli, na wyznaczonym miejscu, i czasie, stawić się powinni, gdyż inaczej z stawiającemi pertraktacya rozpoczęta i ukończona zostanie.

Dan w Krakowie dnia 18 Marca 1802.

W słabości J.W. Prezesa.

M. Wohlmann.

W. Lichocki.

Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stolecznego Miasta Krakowa.

Kozłowski.

Magistrat Miasta C. K. Stolecznego Krakowa, wszystkim komu o tem wiedzieć należy niniejszym Edyktem podaie do wiadomości: iż gdy Kasper Kremer przeciwko wszystkim wierzycielom którzyby do domu i gruntu Mayznerowskie zwanego w wydziale 3cim tegoż miasta pod Nrem 82 leżącego, iakiekhkolwiek prawa, i pretenssye mieć sądzili, o wykazanie takowychże swoich praw albo inaczej, ażeby onym wieczne milczenie nakazane było, żalobę do tegoż magistratu podał i o pomoc u tutejszego sądu dopraszał się i tym końcem drugi do stawienia się wszystkim wierzycielom termin na dzień 7 miesiąca Stycznia r. b. godzinę 10 naznaczonym będąc, dla nie stawienia się na nim iakiekhkolwiek bądź wierzycieli upłynął, a zatem też niestawienie się wszystkich iakiekhkolwiek bądź wierzycieli biorąc do wiadomości sądowej.

Wszyscy wierzyciele którzyby do wzwyż wyrażonych własności iakowe prawa i pretenssye mieć rozumieli, na dzień 11 miesiąca Czerwca r. b. godzinę 10 ranną przypozywają się, ażeby się na tym 3cim ostatni raz naznaczonym terminie, stawili, i służące sobie prawa pod rozciągnięciem na siebie kary prawami C.K. przepisany, okazali.

Dan w Krakowie dnia 5 Marca 1802.

M. Wohlmann.

W. Lichocki.

Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stolecznego Miasta Krak.

Sebas. Kawski.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza przy Krakowie J.P. Stefanowi Kokowajowi mieszczaninowi, kupcowi Kazimierskiemu, teraz nieprzytomnemu niniejszym ogłoszeniem wia-

domo czyni, że P. Stanisław Maiewski naprzeciw niemu żatobę do tutejszego sądu o zapłacenie resztującego summy 565 zł. pol. gr. i wraz z prowizją od dnia 8 Października 1800 roku żądanej podał, i o pomoc ile słuszność pozwala prosił.

Gdy zaś Magistrat tutejszy niewie, gdzie on teraz zamieszkuje, lub czy wcale za granicą zostać, temuż J.P. Stefanowi Kokowiowi patrona w osobie J.P. Jacka Bienkiewicza P. O. Dra z tego *niebezpieczeństwem* i na jego koszt zastępcą postanowił, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej przepisu rozpoczętym i ukończonym będzie. A przeto Edyktem niniejszym tenże J.P. Stefan Kokowi napomina się, aby wczasie przyzwoitym to jest dnia 15 miesiąca Czerwca roku bieżącego 1802 o godzinie 9 ranney osobście stawiał się, albo jeżeli na swoje obronę ma jakie dowody zastępcy postanowionemu wcześniej przestał, albo innego patrona sobie obrat, takowego sądowi tutejszemu wymienić i podług przepisów tych środków prawa używać, które do swej obrony, za najszybciej osądzi, inaczej wszelką niedogodność do swej obrony wyniknącą mogącą sam sobie podług brzmienia C. K. praw przypisać musi. Dan na seſsyi Magistratu Miasta Kazimierza dnia 15 Marca 1802 roku.

Jan Dobrzański Prezes.

Szymon Kotkiewicz.

Szczepan Dunicz.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Adam Ekielski syndyk.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Ur. Franciszce z Poświętowskich Mocholskiej, Anasztazy z Poświętowskich Malinowskiej, że starozakonny Leybus Dawidowicz przeciwko nim i Michałowi, Ignacemu, Xawieremu Poświętowskiemu braciom tudzież Teresie z Poświętowskich Krokowskiej, Józefowi Winogrodzkiemu małoletniemu w asystencyi oycy swego Ignacego Winogrodzkiego, u sądów tych w sprawie o zapłacenie summy 2500 zł. pol. c.s.c. żatobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Zaruskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest w 90 dniach sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo na koniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisów tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najszybciej osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samoby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 3 Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Gruszecki.

Z Rady Ces: Król. sądów szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniej.

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniej oznajmują tem Edyktem J.O. Xiężetom Macieiowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Jabłonowskiemu ze J.O. Xrę Franciszek Sapieha, Karolina Soltykowa Anna Potocka Marianna Pużynina i Emilia Felska, tudzież hrabia Stanisław Soltyk nabywca prawa od Alexandra Xcia Sapiehy u sądów tych w sprawie o exekucyę do Prowentow Dobr Wysokiego i Zakrzówka, w summie 9661 zł. pol. c.s.c. żatobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie oni zostają, lub czy wcale w Ces Kr. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Hakenschilda, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej

rozpocznie się, i ukończony zosłanie oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest: dnia 12 Maja, r. b. o godzinie 9 zrana sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, że zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniechania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802.

Golaszewski.

Purtscher.

Munich.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Sahanek.

Magistrat C. K. Miasta Wislicy z cyrkulu Kieleckiego, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż oddalonemu się od kilku czas Józefowi Jędrzejowskiemu zegarmistrzowi, gdy jego miejsce bawienia wiadome nie jest, publikowane zostało, że za tego przez publiczną licytacją sprzedane ruchomości zebrana kwota trzysta czterdzieści i dwa Nro 342 złotych pol. 26 groszy do depozytu wzięta została, i dla tego iemu to w tym zamiarze do wiadomości poddać się, ażeby się on lub jego sukcesorowie o to przyzwicie zgłosili się z dostatecznym opatrzeniem legitymacyi, ponieważ inaczej sądownicze urządzenie tylko przez sąd przepisany czas walor ma, potym zaś pieniądze temu któremu się prawem należą przyśdzone zostaną.

Działo się w mieście Wislicy na sessyi magistratualney dnia 18 miesiąca Marca 1802.

Grzegorz Romański Prezydent.

Mar. Kocoliński.

Stanisław Grelowicz.

Na dniu 1 Czerwca 1802 roku będą w Kancelaryi zachodnio Galicyjskiej administracyi dobr rządowych w Krakowie pod Nrem domu 486 o 9 godzinie zrana aż do 12 na przedmiesciu znajdujące się, i nowo wystawione Kameralne Młyny o dwudziestu kołach wraz z stępą na 3 po sobie następujące lata zaczawszy od 1 Września 1802 naywięcej ofiarowacemu przez publiczną licytacją w arendę wypuszczone.

Przytym podać się do powszechney wiadomości:

Po pierwsze. Iż Żydzi od tej dzierżawy zupełnie są wyłączeni, także

Po drugie. tylko uczeni młynarze do tej dzierżawy przypuszczeni będą.

Po trzecie. Ten, który nie dla siebie, lecz dla kogo innego licytować chce, powinien się wprzedy podług prawa przepisana plenipotencyą wywieść.

Po czwarte. Każdy licytant powinien przed licytacją dziesięć lat część fiskalney ceny za vadium złożyć, i na ten czas wolno mu będzie wraz z innemi licytować, gdyby się zaś w przypadku przy zamierzonej dzierżawie nieutrzymał, złożone przez niego vadium po skończoney licytacji powrocone mu będzie.

Po piątę. Powinien się licytant wywieść, iż jest w stanie kaucyą wyrównywać rocznie ofiarowaney arędowney summie, zeraz po intromissyi do tej dzierżawy złożyć.

po szóste. Summa arędowna powinna co pół roku antycypatywe być wypłacana.

Po siódme. Każdy mający chęć licytowania może się przed licytacją o artykułach dzierżawnych w C. K. kancelaryi dobr rządowych administracyi dowiedzieć.

Po ósme. Cena pierwszego ogłosu na rok wynosi 6804 zł. ryń 43½ kr.

Z C. K. zachodnio Galicyjskiej administracyi dobr rządowych.

W Krakwie dnia 1 Lutego 1802.

Diesing, sekretarz.

Per Cæs. Reg. Forum Nobil. Lublinen. medio præs. Edicti successoribus olim Hyacinthi Dyski de nomine & Domicilio ignotis insinuat, successionem post eundem hic fori pertraktari & pro curatore ad Lites, advocatum Zarahski constitutum esse,

quare ipsi hisce citantur, ut declarationem adeundæ vel repudiandæ hæreditatis tum legitimationem de sua competentia in termino unius anni & 6 septimanarum eo certius huc exhibeant, quo secus per tractatio hujus successionis in omnibus suis partibus cum constituto curatore assumetur, & juxta præscriptum Cod. Civ. Art. 11. procedatur. Dat Lublini die 3 Febr. 1802.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Munich.

Ex Consili Cas. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occident:
Sahanek.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej oznaymia niniejszym Edyktem wszystkim, komu tylko o tem wiedzieć należy, iż na żądanie opiekuna po niegdy Ur. Samuelu Czymbaiewiczu pozostałych małoletnich cerek Jana Sobolewskiego i krewnych, względem przedsięwzięcia licytacji dobr sierocińskich Połosek i Dąbrowioa w cyrkule Białskim leżących, podług defakacji przez komornika Czarnockiego uskutecznionej, której dzieło każdy tego potrzebujący w sądowej registraturie lub przy samej licytacji przeyrzeć może, w summie, a to Folwarku Dąbrowicy zł. pol. 14 653, Folwarku zaś Połoska 33663 zł. pol. sądownie ocenionych, termin na dzień 5 Maja Roku 1802 o godzinie 9tej zrana ustanawia się, w którym to terminie więcey dający dziesiątą część summy szacunkowej natychmiast w zakład złoży, całą zaś summę sprzedażi wprzeciaku roku iednego od aktu licytacji do sądowego depozytu wyliczy, do którego to czasu wystarczającą kaucyą na majątku nieruchomym zapisaną a dla wiary bezpieczeństwa zaświadczeniem regenta opatrzoną przed oddaniem sobie dobr przywieźć, lecz od tej summy z licytacji wynikającej od czasu licytacji aż do uskutecznienia zapłaty prowizyą po 5 od 100 zgory, za każde półrocze, a zatyż za pierwszą połowę roku przy nabyciu własności dobr opiekunowi małoletnich za kwittem wypłaci. A w przypadku gdyby, lub przed połową roku, lub iezeliby summa z licytacji wynikająca na dalszy czas za optacaniem prowizyi u nabywcy zostawioną być, iedną lub drugą z małoletnich dla wydania zamku albo z iakiey inney przyczyny podczas trwającej ieszcze małoletności z wiedzą najwyższego opiekuna summy takowej potrzebowała, więcy wypowiedzenie trzeci miesięczny z obu stron się ustanawia. Daley więcey dający podatki gruntowe optać, długie realne, które się tylko sprawiedliwe okażą na siebie do wypłaenia przystać potym kosztu za naigiecie tak na stronie leżących i naigiecie 4 rolników na enty rok z obowiązkiem odprawiania robot żniwa do Folwarku Dąbrowicy, niemniej za naigiecie radeł do uprawy gruntów Dąbrowickich poniesione, ile tylko dowodami stwierdzone będą małoletnim powrócić iest obowiązany. A ponieważ Pan Franciszek Krycki Folwark Połosek trzeletnim dzierżawy kontraktem od 24 Czerwca 1800 poczynającym się posiada więcey dający aż do końca trzechletniej possessyi tegoż Folwarku dzierżawcy nie odbierze, lecz więcey dającemu z summy 8000 zł. pol. za trzy lata zawracającej wypadająca kwota z Massy pupilarney bonifikowaną będzie. A zatyż wszyscy kredytorowie na rzeczonych dobrach Połosek, i Dąbrowioa do Massy małoletnich należących z ich przyległosciami bezpieczeństwo mający na tenże sam termin, nieoczekując osobnego wezwania, przywotują się, a to na fundamencie nadwornego urzędzenia pod 22 Sierpnia 1797 gdyż ci, którzy się na ustanowion m terminie nie stawia, ani przeciwko nabywcy, ani do samych dobr prawa więcey niemają, lecz swego zaspokoienia z summy sprzedażi, lub z innego niegdy Samuela Czymbaiewicza majątku poszukiwać muszą.

Gołaszewski.

Partscher.

Gruszecki.

Przez C. K. Sądów Szlacheck. Lubelski Galicyi Zachod.

Dan. w Lublinie 19, Stycznia 1802.

Sahanek..